Dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego" Wąbrzeźno, dnia 23 kwietnia 1936 r.

ROLNIK



Nr. 11 | DODATEK POŚWIĘCONY SPRAWOM ROLNICZYM ORGAN T.R.P. | Rok IV

Efekt akcji oddłużeniowej okazał się minimalny

Na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu wygłosił długie przemówienie prezes Czarliński, zdając sprawozdanie z dokonanych prac oraz charakteryzując sytuację rolnictwa pomorskiego, na tle ogólnych zarządzeń oraz pociągnięć rządowych oraz położenia lokalnego. — Przechodząc do omawiania akcji o zwyżkę cen za produkty rolnicze oraz akcji oddłużeniowej, podał niezmiernie ważne fakty do wiadomości, które prawie w całości pokrywają się z niedawno wygłoszonem przemówieniem przez prezesa Łubieńskiego w Poznaniu. P. Czarliński tak omówił te sprawy: „Ostatni okres przedewszystkiem przyniósł nam nadzieję poprawy, spowodowaną przejściową zwyżką cen na produkty rolne pochodzenia zwierzęcego. Była to niestety tylko nadzieja, albowiem po stosunkowo krótkim okresie przejściowej hossy wróciliśmy spowrotem do poziomu wyjściowego. Drugim momentem już nie natury emocjonalnej, tak jak pierwszy, ale tym, który przybrał realne i trwałe kształty, był duży krok naprzód, jaki zrobiliśmy w zakresie ustawodawstwa finansowo - rolnego. Przedewszystkiem zostały wprowadzone w życie dekrety oddłużeniowe z października 1934 r. i okazały w całej pełni, iż niestety w międzyczasie życie zrobiło o wiele większy krok naprzód, pozostawiając w tyle za sobą ustawodawstwo finansowo-rolne. — Ustawodawstwo to bowiem było bazowane na domniemania, iż ceny na płody rolne utrzymają się nadal. Niestety w roku ubiegłym nastąpiła dalsza ich zniżka w stosunku do poziomu z roku 1934, co przekreśliło kalkulację ustawodawcy, ustalającego dekrety oddłużeniowe w r. 1934. Z drugiej zaś strony dekrety te w odniesieniu do należności skarbu państwa, banków państwowych i wogóle instytucyj publicznych zostały tak ograniczone w swych skutkach przez różnego rodzaju jawne i poufne instrukcje, jak to miało np. miejsce z instrukcją o wykorzystaniu Funduszów Oddłużeniowych Państwowego Banku Rolnego oraz Banku Gospodarstwa Krajowego, że efekt ich okazał się minimalny. Na dowód tego wystarczy przytoczyć ogromne rozczarowanie wśród osadnictwa, którego niektóre kategorje widziały swe raty roczne pozostające na niezmienionym prawie poziomie, podczas, gdy kapitał długu ulegał dosyć znacznym obniżkom. Różnicę wypełniły zwiększone oprocentowanie, zaległości itp. To też widząc te ogromne niedociągnięcia w ustawodawstwie oddłużeniowem organizacje rolnicze zdecydowanie wystąpiły z żądaniem wprowadzenia karencji spłat długów rolniczych, przedewszystkiem zaciągniętych w instytucjach kredytowych. Jak Wysokiej Radzie wiadomo, istotnie karencja ta została wprowadzona przy równoczesnem umożliwieniu wierzycielom indywidualnym bardziej szybkiego dochodzenia swych praw, gdyby w stosunku ich do sytuacji dłużników zostali pokrzywdzeni. W ten sposób obecnie stoimy na stanowisku konieczności wykorzystania okresu karencyjnego dla ostatecznego uregulowania sprawy oddłużeniowej, a przedewszystkiem przez radykalną obniżkę oprocentowania tak w odniesieniu do zaległych należności, jak i w bieżącej stopie procentowej. Prace te stoją przed nami i będą musiały być dokonane w atmosferze spokoju i odwagi".

ZNIŻKA CEN NA ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE ZGUBIŁA SIĘ W DRODZE OD FABRYKANTA DO ROLNIKA.

Prezes Pomorskiego Tow. Rolniczego scharakteryzował następujące położenie rolnictwa pomorskiego na ostatniem posiedzeniu Rady Wojewódzkiej PTR. Słowa jego brzmiały: „Pomimo licznych ulg, jakie w ostatnich czasach uzyskało rolnictwo, życie i zniżka cen płodów rolnych zrobiły dalszy krok naprzód niwelując w dużym stopniu te ulgi, które istotnie do rolnictwa dotarły oraz dyskontując nawet w pewnej mierze in minus ulgi, które wogóle do rolnictwa nie dotarły, jak np. ostatnia zniżka cen artykułów przemysłowych, która zanikła w drodze od fabrykanta do rolnika. Otóż w takim stanie rzeczy pomimo wciąż nowych ulg rolnictwo brnie ciągle w marazmie kryzysowym, nie widząc poprawy. W takiej sytuacji borykania się z ogromnemi trudnościami rolnictwo pomorskie zostało zdziwione oświadczeniem, jakie złożył w Sejmie p. minister Poniatowski, stwierdzając, iż w r. ub. w rolnictwie nastąpiła znaczna poprawa. Nie wiemy niestety, na jakich objawach tej poprawy opierał się pan minister w swem twierdzeniu, sądzę iż będę godnym wyrazicielem poglądów Wy-

sokiej Rady, o ile w imieniu rolnictwa pomorskiego stwierdzę wobec przedstawiciela rządu w osobie obecnego tu pana wojewody, iż my na Pomorzu poprawy tej w rolnictwie niestety nie widzimy i nie odczuwamy".

Przygotowania do kwalifikacji sadzeniaków ziemiaczanych

Wydział Nasienny Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. niniejszem podaje do wiadomości przepisy obowiązujące przy kwalifikacji plantacyj ziemniaczanych. 1) Do kwalifikacji przyjmowane są ziemniaki odmian krajowych, zapisanych w Rejestrze Odmian Oryginalnych i zagranicznych — wszelkich odsiewów: oryginalne, I, II, III i dalsze odsiewy, kwalifikowane w poprzednim roku. We wszystkich ziemniakach zakwalifikowanych, w oryginalnych, pierwszych, drugich i dalszych odsiewach powinny być w workach kartki kwalifikacyjne, wydane przez Wydział albo Sekcję Nasienną, jako dowód zakwalifikowania sadzeniaków. Ziemniaki oryginalne, choćby nadesłane wprost do hodowcy, powinny również posiadać w workach kartki kwalifikacyjne, niezależnie od etykiety hodowcy. 2) Wszystkie kartki i etykiety, znajdujące się w workach z nabytemi ziemniakami, jakoteż plomby worków oraz rachunki powinny być zachowane w celu przedstawienia ich Wydziałowi Nasiennemu, jako dokumentów. Gospodarstwa, zgłaszające ziemniaki już poprzednio u nich kwalifikowane, nie potrzebują już ich legitymować.

Sadzenie ziemniaków.

3) Odległości izolacyjne między odmianami ziemniaków powinny wynosić: a) między odmianami łatwo uwydatniającemi porażenie chorobami wirusowemi, (np. Industria), a odmianami choroby te trudniej uwydatniającemi (np. Hetman) — 100 metrów. b) między odmianami o podobnym typie kłębów, z których jedna jest odporną na raka ziemniaczanego, a druga nie (np. Rosafolis i Vohltamn) — 5 metrów. c) między odmianami, przy których niema miejsca przypadek z wyżej podanych — wystarczy rozdzielenie pustym rządkiem, który obsadzić można burakami, marchwią, słonecznikami i t. p. d) ziemniaki nie mogą być uprawiane bezpośrednio po ziemniakach, oraz na tem polu, na którem przed sadzeniem były złożone kopce z innemi odmianami ziemniaków.

Warunki uprawy.

4) Uprawa i nawożenie normalne, stosowane w gospodarstwie, jednak bez nadmiaru azotu, by się uchronić od nadmiernie dużych ziemniaków i nie utrudniać sobie przechowania. — Rozstawa rzędów, jak praktykowana w gospodarstwie z ewentualnem zmniejszeniem odległości, by uchronić się od zbyt dużych kłębów. Pielęgnacja staranna. Zbiór — po zeschnięciu łodyg. Do kopcowania materjał winien być ręcznie przebrany.

Jakość sadzeniaków kwalifikowanych

5) Sadzeniaki zakwalifikowane winny odpowiadać następującym warunkom: **zdrowotność.** Dopuszczalne zanieczyszczenie kłębów: a zgnilizna sucha — do 1 proc., zgnilizna mokra i bakterjoza pierścieniowa — 0,5%, żelazista lub szara plamistość miąższu — 3 proc., parch zwyczajny — 5 proc. Wszystkich chorób i uszkodzeń oraz uchyleń od przepisanych rozmiarów razem może być do 6 proc. b) ziemia, zanieczyszczenie mechaniczne — 1%. **Niedopuszczalne porażenie kłębów:** rakiem ziemniaczanym, parchem prószystym, słonką ziemniaczaną, molem ziemniaczanym i nematodami pasorzytniczemi. **Czystość odmianowa:** Domieszka odmian obcych dopuszczalna w ilościach: a) w sadzeniakach oryginalnych oraz odsiewach odmian rakoodpornych — sporadyczna i nie przekraczająca 1 — 2 kłębów na 15 ton lub 0,001% ogólnej wagi. b) w odsiewach odmian nieodpornych na raka ziemniaczanego — 0,05 proc. ogólnej wagi. Wielkość kłębów: Kłęby powinny być zdrowe, czyste, suche, nieuszkodzone, przebrane i przesortowane ręcznie. Waga poszczególnych kłębów wynosić winna, zależnie od odmiany — 40 do 100 gramów, o ile w umowie kupna — sprzedaży nie zaznaczono wyraźnie inaczej. **Wielkość kłębów na eksport.** Do Szwajcarji — 40 — 120 gramów, do Francji — 60 — 80 gramów, o ile w umowie kupna — sprzedaży nie zaznaczono wyraźnie inaczej.

Kwalifikacja ziemniaków.

Odbywa się przez badanie plantacyj 1 — gdy rośliny mają 20 cm. wysokości, II — podczas kwitnienia, III — w 2 — 3 tygodnie po przekwitnięciu, IV — w kopcach, przy otwieraniu kopców na wiosnę, celem stwierdzenia zdrowotności i czystości odmianowej kłębów. Instytucja kwalifikująca nie ponosi żadnej odpowiedzialności za szkody wynikłe z niezakwalifikowania zgłoszonych plantacyj.

Zgłoszenie plantacyj do kwalifikacji powinno nastąpić przed 15 maja. Bliższych informacyj udziela Wydział Nasienny, Warszawa, Kopernika nr. 30, tel. 259-90.

Ile oraz jak należy stosować kompost

Co do ilości kompostu, jaką należy stosować, trudno jest ustalić stałe normy, gdyż: 1) jakość kompostu nie da się narazie ściśle określić, 2) zależny jest od tego, w jakim stopniu czynności znajduje się dana gleba, 3) pod jakie płody ma być stosowany. Jakość kompostu zależy od tego z jakiego surowca pochodzi i jaka była pielelęgnacja podczas procesu fermentacyjnego. Z a l e ż n i e od tych czynników otrzymujemy większą lub mniejszą ilość pokarmów próchnicz. łatworozpuszczalnych. Ogółem przyjąć można, że szlachetnego kompostu wystarczać powinno 100 q na 1 ha, a zwykłego kompostu 200-300q na 1 ha. Kompost należy stosować na wiosnę posypowo. Przy stosowaniu kompostu na oziminy należy żyto zwałować, a pszenicę zbronować a następnie dać pogłównie kompost, a pszenice ponownie nakrzyż zbonować. W gospodarstwach włościańskich, gdzie koszt roboczny nie odgrywa roli, można sypać kompost ręcznie rzędowo i zamotykować. W gospodarstwach folwarczych opsypowa dawka kampostu jest więcej kłopotliwa. W Niemczech używa się w rolnictwie coraz więcej wozów ciężarowych na pneumatykach i tam wjeżdżają takiemi wozami na pola, nie robiąc większej szkody. U nas można ze starego samochodu niewiel-

kim kosztem zrobić sobie takie wozy do rozwożenia kompostu lub gnojówki. Przy stosowaniu kompostów do zbóż jarnych oraz do okopowych należy w gospodarstwach folwarczych radzić sobie w ten sposób, że po przygotowaniu pola pod siew, wywozi się kompost wozami na pole i rozrzuca z wozu szuflami lub na kupki; następnie zastosować trzeba zaraz bronkę i rozpocząć siew. W gospodarstwach włościańskich zaleca się stosować kompost szlachetny po wzejściu roślin jarych względnie buraków po przeorywce i ręcznie zamotykować. Przy wysadzaniu roślin (nasinniki, kapusta i t. p.) należy dawać porcje kompostu bezpośrednio pod każdą roślinę, w ten sposób, że po wymierzeniu pola znacznikiem, w miejscach, gdzie ma przyjść roślina, wyżłabia się wąską łopatką zagłębienie, w które wsypuje się kompost, i następnie sadza roślinę. Jest to sposób najekonomiczniejszy i najskuteczniejszy pod względem zużycia kompostu, lecz wymagający więcej robocizny.

Uwagi o brukwi

Na glebach wilgotnych, na murszach, sapach i w okolicach o znacznej ilości opadów, odgrywa brukiew podobną rolę, jak burak pastewny na ziemniach lepszych. Niektórzy znów rolnicy uprawiają brukiew dlatego, że przy wysadzeniu w pole rozsady, nie wymaga ona tylu starań, co burak pastewny. Jeśli brukiew nie wydaje zawsze zadawalniających plonów, dzieje się to zwykle z dwóch powodów: 1) brukiew przychodzi zazwyczaj na świeżym, słomiastym i niedostatecznie przegniłym oborniku, 2) dość czento cirpi brukiew od choroby zw. „kiła“ lub „przepukliną kapuścianą“, która obniża poważnie jej plony. Jako roślina okopowa wymaga brukiew dość pokaźnej ilości pokarmów roślinnych. Poza potasem wymaga brukiew obecności w glebie znacznych zapasów azotu i fosforu, a jak wykazują doświadczenia duńskie, za dodatek nawozów azotowo-fosforowych jest ogromnie wdzięczna. Do zasilenia brukwi azotem nadaję się znakomicie ozatniak. Dany na 3-5 dni prze wysadzeniem rozsady i przybronowany, ulega azotniak stopniowem przemianom, zamienia się w końcu na saletrę i pobudza brukiew do lepszego rozwoju. Ponadto azotniak odkaża glębę i zmiejsza poważnie występowanie na korzeniach „pzepukliny kapuścianej“. Dawka azotniaku 21% wynosi przy brukwi na oborniku 100 kg. na 1 ha, a bez obornika 100-150 kg. Źródłem fosfodu dla brukwi może być supertomasyna 30%, dana w ilości 80-120 kg. na 1 ha, jeśli brukiew przychodzi na nawozie stajennym, jeśli zaś nie otrzymała obornika, dajemy 100-150 kg. supertomasyny azotniakowanej, zawierającej 9% azotu i 12% kwasu foforowego. Brukiew na oborniku powinna otrzymać na 1 ha 200 kg. supertomasyny azotniakowej, a brukiew przychodząca bez nawozu stajennego winna dostać dawkę większą, bo wynoszącą 300 kg. supertomasyny azotniakowej. Zaznaczyć wypada, że nawożenie brukwi azotniakiem lub supertomasyną azotniakową zmniejsza wydatnie pojawianie się szkodnika ze świata owadów, zwanego „śmietką kapuścianą“, którego gąsieniczki żerują na korzeniach brukwi głównie w pierwszych początkach rozwoju.

—o—

Nawożenie łąk i pastwisk azotem i fosforem

W obecnym czasie duże znaczenie dla dochodowości gospodarstw i dla racjonalnej hodowli ma tania i dobra pasza, wyprodukowana we własnem gospodarstwie. Chcąc mieć dobrą i tanią paszę, należy tak samo dbać o łąki, pastwiska i o dostarczenie roślinności łąkowo - pastwiskowej pokarmów, jak się dba o rolę uprawną. Dotychczas łąki i pastwiska traktowane są przez rolników po macoszemu, to znaczy, że rolnicy stawiają duże wymagania, a mało robią, by łąkom i pastwiskom umożliwić dobre plonowanie, mimo, że roślinność łąkowo - pastwiskowa znacznie więcej pobiera z gleby składników pokarmowych niż np. żyto. —

Chcąc jednak racjonalnie na łąkach gospodarować, należy przedewszystkiem uregulować stan wilgotności przez należyte oczyszczenie już istniejących rowów, a tam gdzie zachodzi potrzeba wykopać nowe rowy, celem obniżenia poziomu wody gruntowej. Dopiero na tak przygotowanej łące można myśleć o racjonalnej uprawie mechanicznej, mającej na celu zniszczenie mchu i chwastów i dopuszczenie do korzeni powietrza o racjonalnem nawożeniu.

Poza nawożeniem łąk i pastwisk potasem, duże znaczenie tak dla ilości jak i jakości spasanej, czy też zbieranej paszy, na nawożenie fosforowo-azotowe. Pasza z pastwisk, czy też siano z łąk nienawożonych fosforem oprócz tego, że jest jej mało, posiada niewiele fosforu, a wiemy przecież, że zawartość fosforu w paszy ma bardzo duże znaczenie dla młodzieży, która spore ilości fosforu potrzebuje dla rozwoju kości i dla zwierząt ciężarnych. To zów pobierany fosfor w paszy zużytkowują na budowę kośćca swego płodu. Chcąc więc zapewnić zwierzętom w paszy pastwiskowej czy też łąkowej dostateczne ilości fosforu, należy łąki i pastwiska nawozić najlepiej do tego celu nadającym się nawozem fosforowym, supertomasyną, która prócz fosforu, dostępnego dla roślin, zawiera jeszcze wapno, posiadające dla roślinności łąkowo-pastwiskowej duże znaczenie. Supertomasyny 16% należy na łąke lub pastwisko wysiewać w ilości 20—250 kg na ha wysiewać w ilości 20—250 kg na ha, supertomasyny 30% natomiast 100 do 130 kg na hektar.

Co do nawożenia łąk i pastwisk azotem, to panował do niedawna pogląd, że nawożenie to jest niepotrzebne, gdyż na łąkach i pastwiskach rośnie dużo roślin motylkowych, które dostarczają roślinności łąkowej potrzebnego azotu. Pogląd ten został jednak obalony i nawożenie łąk, zwlaszcza torfowych, i pastwisk azotem jest tak samo uważane za konieczne, jak nawożenie potasowe, gdyż wpływa nietylko na zwiększenie ilości zbieranej paszy lecz bardzo silnie wpływa na poprawienie jakości, bo przez nawożenie azotem zwiększa się w paszy ilość strawnego białka. Chcąc jednak, by nawożenie azotem dało rezultaty, należy stosować duże dawki, bo „solenie“ — gdyż tak można nazwać dotychczasowe nawożenie łąk i pastwisk — małemi dawkami nawozów nie da oczekiwanych wyników.

Najlepiej do nawożenia łąk i pastwisk nadaje się azotniak 21%, dany w ilości 180—200 kg na 1 ha. Wysiewać ozatniak należy jak najwcześniej z wiosną, zaraz po zejściu śniegu, jeszcze przed ruszeniem roślin i dobrze go zabronować.

KU UWADZE ROLNIKOM, PROWADZĄCYM KORESPONDENCJE Z IZBĄ ROLNICZĄ

Zdarza się często, że rolnicy piszą do Izby Rolniczej w sprawach urzędowych pod adresem poszczególnych urzędników, sądząc, że w ten sposób sprawy swoje przeważnie pilne, wymagające niejednokrotnie odwrotnego załatwienia, szybciej załatwią. — Tymczasem list taki w razie wyjazdu służbowego urzędnika, leży nawet kilka dni nieotwierany i dopiero po powrocie urzędnik otwierając go i zapoznawszy się z jego treścią niejednokrotnie dochodzi do przekonania, że list ten stracił swą aktualność i czas załatwił go w sposób dla rolnika niekorzystny. W związku z tem Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że wszelką korespondencję należy kierować do Pomorskiej Izby Rolniczej, a nie pod adresem poszczególnych urzędników.

SPRAWA DESYNFEKCJI CHLEWU

Prosięta, urodzone ze świń, które przetrwały epidemję pomoru, nie zapadają na tę chorobę w okresie ssania a nawet w przeciągu 2—3 tygodni po odstawieniu. Nabyta zatem u prosiąt odporność jest krótkotrwała. Zarazek pomoru przechowywać się może w zapowietrzonem gospodarstwie do roku, o ile są warunki sprzyjające (zimno, cień, wilgoć). Nieodkażony chlew może być zatem źródłem zarazy. Po odkażeniu chlewu nie należy doń wprowadzać nowych świń zaraz, lecz przeczekać trzy miesiące. Czas ten potrzebny jest dla zabicia pozostałych jeszcze w odkażonym chlewie zarazków drogą naturalną przez proces gnicia i działania promieni światła.

ZGRZYTANIE ZĘBAMI U ŚWIŃ.

Zgrzytanie zębami jest to zjawisko odruchowe. Można je zaobserwować przy glistach, schorzeniach zębów, a nawet przy pewnych zakaźnych. Jako wada, samorzutnie występująca niezależnie od organicznych zmian, napotyka się bardzo rzadko i tylko u prosiąt. W takich razach powstaje na tle dziedziczności. Po pewnym czasie ustępuje sama. W celach leczniczych ustalić przedewszystkiem potrzeba przyczynę zgrzytania. Jeżeli podejrzewa się obecność glist, wtedy daje się środek przeciwrobaczy, a mianowicie: łyżeczkę proszku nasienia żmony cierplnej wraz z karmem. W razie stwierdzenia glist zadawać go w ciągu kilku dni raz na dzień. Do pomocniczych środków przeciwrobaczych zalicza się: podpalane żołędzie, podpalane kasztany, kwaśne mleko i dynię. Uzębienie świń należy szczegółowo zbadać i wady usunąć.

ZWOLNIENIE OD OPŁAT STEMPLOWYCH PISM DOTYCZĄCYCH KONWERSJI DŁUGÓW ROLNICZYCH.

Minister Skarbu podpisał rozporządzenie, które weszło w życie z dniem 20 kwietnia rb., zwalniając od opłat stemplowych pisma, sporządzane w związku z konwersją i uporządkowaniem długów rolniczych.

Od opłat stemplowych zwolnione zostały: podania do starosty o zaświadczenie, że obszar objęty parcelacją a niepodlegający zaliczeniu celem oznaczenia grupy gospodarstw znajduje się w posiadaniu nabywców, również podania o zaświadczenie, że obszar składa się z nieużytków lub gruntów odstąpionych dla zlikwidowania służebności, pismo stwierdzające ustępstwo pierwszeństwa hipotecznego, częściowy wypis aktu konwersji, potwierdzenie złożenia listów zastawnych i gotowizny do depozytu instytucji, udzielającej pożyczki konwersyjnej, nowy tytuł dłużny, od którego sporządzenia urząd rozjemczy uzależnia uznanie umowy dotyczącej nieruchomości ziemskiej, za nieistniejącą, pismo ustanawiające zabezpieczenie długu na skutek decyzji urzędu rozjemczego, pełnomocnictwo wystawione przez instytucję udzielającą pożyczki konwersyjnej, upoważniające do czynności dokonania aktu konwersji, pełnomocnictwo zastępstwa w sprawie należącej do kompetencji powiatowego lub wojewódzkiego urzędu rozjemczego, względnie w postępowaniu przed sądem okręgowym — jeżeli wartość postępowania względnie roszczenia nie przewyższa 500 złotych. Przy wartości przedmiotu postępowania ponad 500 zł, opłata stemplowa dla pełnomocnictwa takiego wynosi 1 zł. Pozatem rozporządzenie wprowadza ulgowe opłaty stemplowe przy parcelacji przeprowadzanej na mocy układu. Te ulgowe stawki stemplowe przy takiej parcelacji stosowane będą do pism, sporządzonych od dnia 1 kwietnia 1933 r. do końca 1942 r.

KREDYTY FUNDUSZU PRACY NA ZATRUDNIENIE MAŁOROLNYCH I BEZROLNYCH.

Niezależnie od sum, przeznaczonych w tegorocznym budżecie Funduszu Pracy na roboty publiczne — Fundusz Pracy otrzymał dodatkowy kredyt w wysok. 4.500 tys. zł przeznaczony przedewszystkiem na zatrudnienie małorolnych i bezrolnych na robotach wodno - meljoracyjnych.

Z kredytu tego przyznano: na roboty na terenie województwa warszawskiego — 380 tys. zł, łódzkiego — 380 tys. zł, kieleckiego — 80 tys. zł, lubelskiego — 350 tys. zł, białostockiego — 500 tys. zł, wileńskiego — 210 tys. zł, nowogródzkiego — 280 tys. zł, poleskiego — 300 tys. zł, wołyńskiego — 390 tys. zł, tarnopolskiego — 100 tys. zł, stanisławowskiego — 140 tys. zł, lwowskiego — 430 tys. zł, krakowskiego — 500 tys. zł, poznańskiego — 180 tys. zł, i *województwa pomorskiego* — 200 tys. zł.

Na robotach wodno - meljoracyjnych pracować będą również junacy w ilości 2.100; niezależnie jednak od kredytu, przeznaczonego na zatrudnienie małorolnych i bezrolnych, lecz opłacani z sum, preliminowanych przez Fundusz Pracy na zatrudnienie bezrobotnej młodzieży.

PRZEDMIOTY GOSPODARSTWA ROLNEGO AMORTYZUJĄCE SIĘ W CIĄGU 5 LAT.

W lutym rb. Ministerstwo Skarbu zwróciło się do Związku Izb i Organizacyj Rolniczych o ustalenie opinji rolnictwa w sprawie przedmiotów o okresie zużycia nieprzekraczającym lat 5, mających zastosowanie w gospodarstwach rolnych i leśnych oraz w ubocznych przemysłach z rolnictwem zasadniczo związanych.

Na podstawie ankiety, rozesłanej do poszczególnych izb i organizacyj rolniczych oraz w oparciu się na opinji rzeczoznawców, Związek Izb i Organizacyj Rolniczych przedstawił Ministerstwu listę przedmiotów ulegających zużyciu w okresie do lat 5. Lista ta obejmuje: wszelkie środki transportowe (samochody ciężarowe i osobowe), traktory żniwiarki, wszelkie mniejsze narzędzia i sprzęty, narzędzia do uprawy roli, ubrania służbowe, drobne narzędzia i sprzęty.

ŚLEPOTA CIELĄT.

Cielęta zapadają bardzo często na tak zwaną kataraktę, czyli na porażenie nerwu wzrokowego. Schorzenie to nie jest jeszcze należycie zbadane. Powstaje na tle chorób mózgu głównego lub mechanicznego uciskania na nerw wzrokowy. Nadzieja na wyzdrowienie mała. Niektórzy lekarze weterynarji zalecają zastrzyki podskórne strchniny przez dłuższy czas. Dokonać tego może tylko lekarz weterynaryjny. —